



Boże Ciało.

*Niebo słońkiem rozjaśniało,
Świeci z góry cudny blask,
Ach, dziś święto, Boże Ciało
Spływa z nieba tyle łask.*

*W Przenajwiększym Sakramencie
Utajony idzie Pan.
O, dniu wielki święć się, święć się,
Żeś nam z nieba został dan!*

*Ach, jeżeli kiedy Boże
Mało było hołdu, czci,
Wszystko zwrócim Ci w pokorze,
Przez procesji wzniosłe dni.*

*W pośród barwnych łąk kobierca
Nad wsze króle idzie Król,
Gną się nogi i drżą serca
I ucicha wszelki ból.*

*I za grzechów chwasty, głogi,
Co niewdzięczny słał Ci świat,
Dziś rzucimy Ci pod nogi
Najwonnejszy wiosny kwiat.*

*Bóg jest wśród nas, Pan stworzenia
Jest wśród naszych gajów, łąk,
Płyną rzewne, słodkie pienia,
Drżą modlitwy wszędzie w krąg*

*Słońce szczęściem się zaśmiało,
Cudną wonią pachnie kwiat:
„Boże Ciało, Boże Ciało!”
Zda się szeptać cały świat...*

P. W.

*****|*****

**Twoja cześć chwała, nasz wieczny
Panień!**



ak, godzi się, abym ku Twojej czci i chwale, Pa-
nie nasz wieczny, w Sakramencie utajony, po-
święcił w tym miesiącu słówko swoje. Tyś z ust
niemowląt i nieletnich zgotował sobie chwałę.

Tobie też ta dziatwa, dla której to słówko piszę, składać będzie w dniu tryumfu Twego, w Boże Ciało, cześć, hołd i uwielbienie. Szeregami, w wzorowym ordynku, pójdzie za sztandarem wiary, za krzyżem świętym i podobnie, jak dziatwa Sjonu w Palmową niedzielę, która naprzód wybiegając, wołała: „Hosanna Synowi Dawidowemu! Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie“, śpiewać ci będzie, Królu chwały, cichy i niesiony na rękach kapłana, nowe Hosanna:

„Twoja cześć chwała nasz wieczny Panie,
Na wieczne czasy niech nie ustanie.“

A jako niektóre z dziatwy Izraela obłamywały z drzew gałązki i słały je pod Twe nogi, tak też dziatwa nasza, ubrana w biel niewinności, rzucić będzie pod Twe nogi to, co łąki i pola, ogrody i lasy miały najpiękniejszego i najwonnejszego. Lecz ponad kwiaty i kadzidła wonniejsze i miłsze unosić się będą ku Tobie pobożne ich modły i wzdychania. A gdy niewinne i pełne wiary oczy zapatrzą się w pokorną postać Hostji

białej, to pełne prostoty serca dziw że z piersi nie wyskoczą z radości ku Tobie i wołać będą:

„Za ciało Twe
i miłość Twoją,
Bierz Jezu serce
me i duszę moją“..

Ale, może ja się myślę, kochane Dzieci? Może uniosły mnie myśli i uczucie zbyt daleko? — Może w myśli mej był ideał dziecka, jak mała Terenia, co lubiła brać udział w procesji Bożego Ciała i co w zachwycie miłości, nikogo nie widząc prócz Hostji białej, wy



Mała św. Terenia podczas procesji Bożego Ciała

soko pod monstrancję rzucała różyczki swoje? — Albo może wyobraźnia przedstawiała mi świętego Tercyzjusza co Najśw. Sakrament nosił do

chorych, a broniąc Go przed zniewagą pogan i do serca Go przyciskając w męczeństwie dokonał życia swego?

Albo też może w duchu uniosłem się za lądy i morza i widziałem, z jak wielką wiarą i czcią, z jakim uwielbieniem i miłością nawróceni poganie w uroczystej procesji oprowadzają Jezusa w Sakramencie, śpiewając Mu i prosząc Go o błogosławieństwo?

Ach tak niejedno pogańskie dziecko, które nie dawno poznało Jezusa, nieraz pobożniej się zachowuje podczas procesji Bożego Ciała, jak nasze dzieci z dziada i pradziada katolickie!

Myslisz sobie, kochane Dziecko, ach ja przecież nie chcę być gorszem od tych murzyniątek co, jak na obrazku widzę, w pięknym szeregu, jakby wojsko honorowe, idą w procesji przed baldachimem. Ja chcę ich naśladować, nie to za mało, ja pragnę i chcę naśladować małą świętą Terenię, ja też gotów jestem, jak św. Tercyzjusz oddać życie swoje dla Jezusa. — Czy naprawdę tak myślisz? O jak pięknie by to było! Być może, Pan Jezus nie będzie wymagał życia, ale posłuchaj czego od Ciebie napewno wymaga.

1. Wymaga, abys był na procesji, o ile bardzo ważna przeszkoda cię nie uniewinnia. Kto z własnej winy opuszcza, czy to mszę św., czy procesję, postępuje gorzej od żołnierza, który zdezerterował, tj. zdradliwie opuścił szeregi swoje.

2. Wymaga, abys podczas procesji zachował się porządnie i przykładnie. Tylko to jest piękne, co się odbywa w porządku. Zajmij więc posłusznie i grzecznie to miejsce, które ci będzie wskazane i pilnuj porządku.

3. Bądź podczas procesji skupiony i pobożny; złóż rączki, spuść oczy, nie oglądaj się; gdy wszyscy przyklękną dla adoracji i błogosławieństwa, przyklęknij także i patrz na Przenajśw. Hostję. Pokłon Jej oddaj i módl się gorąco.

Oto główne przepisy, a resztę to już serduszko twoje, jeżeli kocha Pana Jezusa, powie Tobie.

— Czy koniec słówka?

— Koniec! Bo nie chcę Was nużyć długością, ale pozwolicie jeszcze na jedno pytanie?...

A więc, czy wiecie, że cały miesiąc czerwiec jest poświęcony Najśw. Sercu Jezusowemu? Czy wiecie, że to Boskie Serce znajduje się, podobnie jak w niebie, w Najśw. Sakramencie Ołtarza? Czy kochacie Serce Jezusa, które Was tak bardzo kocha?

Jeżeli tak, to uczęszczajcie na nabożeństwa urządzone ku czci Jego i przynajmniej raz w tym miesiącu przyjmicie Jezusa do serca Waszego. Pan Jezus mówi:

„Dziecię daj mi serce twoje“!

Q. H.

Piękny przykład miłości dziecięcej.

Włoska „Młodzież Misyjna“ (Gioventù Missionaria) wydawana w Turynie, podaje w marcowym numerze następujący piękny przykład miłości dziecka do swej matki:

Ojciec Delore, misjonarz w Syrii, na jednej ze swych podróży poprzez powierzony mu obwód misyjny, zatrzymał się w pewnej wiosce pod nazwą Hafata. Niedaleko miejsca, gdzie zagościł, mieszkała w nędznej chacie pewna biedna staruszka, prawie że zupełnie głucha i już zupełnie wyczerpana z choroby i nędzy. Misjonarz rozkazał, aby obecni się oddalili, wypowiadał chorą i pokrzepił jej serce słodką nadzieją dostania się wnet do nieba.

Dwa dni później, nasz gdy, misjonarz znajdował się w sąsiedniej miejscowości, spostrzegł młodzieńca nieomal ślepego, który zbliżywszy się do niego zawołał z niewymownym wyrazem czci i czułości: Ojcze, chcę ucałować ziemię, gdzie stały twoje nogi.

— A to czemu, mój drogi?

— Ponieważ tyś wypowiadał moją matkę (głuchą staruszkę). Ona umarła w dwie godziny później i obecnie, jeżeli się znajduje w niebie, to zawdzięcza to tobie

Jaka to wielka wiara w tym biednym młodzieńcu. A zarazem, jak przykładna miłość dziecka do swej matki!

*****|*****

Rozwiązanie zagadki z nr. 18-go.

I. Potop

II. Las, Lis, Los

III. Mur — rum

Z pierwszej, drugiej ani trzeciej zbiorowej zagadki nikt rozwiązania nie nadesłał. Natomiast rozwiązanie II-giej zagadki przysłała trafnie Irenka Krajewska z Wąbrzeźna. Inne dzieci żadnej zagadki nie rozwiązały. Wiele też z dzieci zupełnie nie pisały o zagadkach, z pewnością o nich zapomniały. Dziś podaję inną zagadkę i mocno mnie ciekawi, kto będzie do mnie pisał i kto zagadkę rozwiąże. Opiekun.

Nowe zagadki.

I.

c, ć, e, i, l, o, s, ś, ś, w, z, z.

Powyższe 12 liter trzeba tak ułożyć, żeby wydały słowo oznaczające wielką radość

II.

a, a, c, c, d, e, i, i, i, k, m, m, w, z,

Powyższe 14 liter trzeba tak ułożyć, żeby wydały imię i nazwisko sławnego poety polskiego.

III.

a, a, a, a, B, d, e, e, e, g, j, j, K, m, n, o, o, ó, P, r, s, t, t, t, u, w.

Ułożyć z tych liter bardzo znane przysłowie. Pierwsze słowo zaczyna się na K.

Za trafne rozwiązanie zagadek „Opiekun“ przeznacza 3 nagrody: 1 nagroda: kilka pięknych obrazków (krajobrazów, królów itd.) 2 nagroda 1 ładna książka, 3 nagroda również ładna książka.

Złote myśli

Milczeć młodemu cudnie, niż wiele mówić.